

N. 334

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 6 grudnia 1924 r.

... 15 gr.

Łona prenumeraty

w Łodzi

Łoszcznie 2,50 zł

Odnoszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

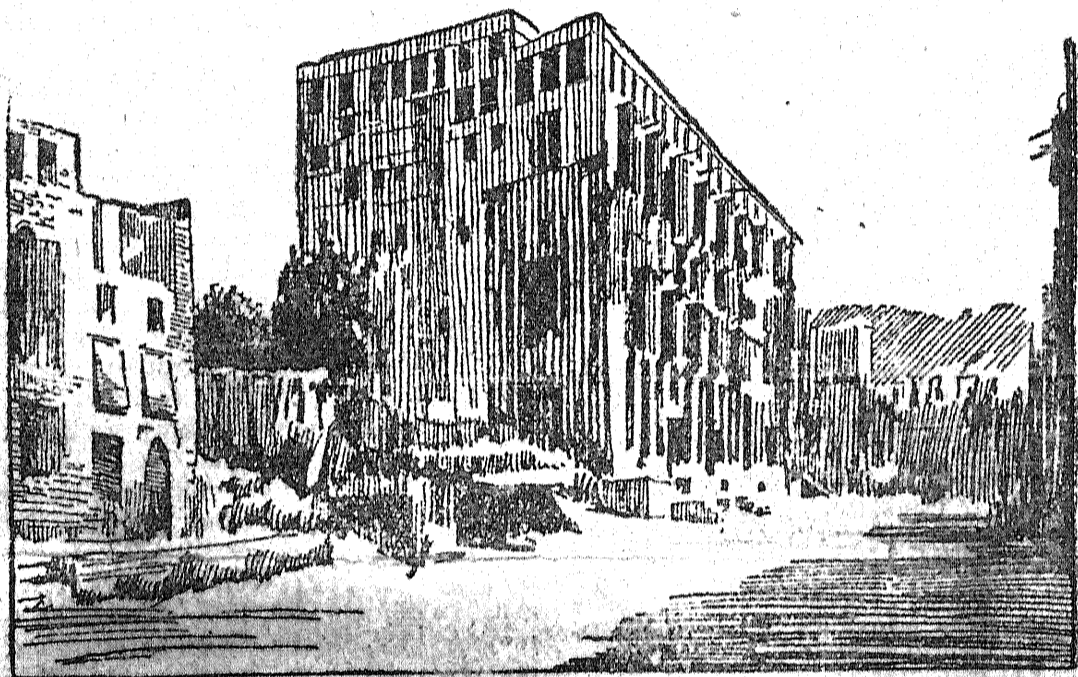
Łona Łodzią egz. 16 groszy.

Łonto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa

Łonacana Łozaltem.

## Wahabici w Mecce.



Na ilustracji naszej widzimy pałac króla Husseina w Mekce, obecnie okupowany w imię sultana Sona Seoula przez szaryfa Madzida, wodza Wahabitów, który, jakto niedawno donosiliśmy, zajął święte meki.

Baczność!

Uwaga!

Palta męskie jesienne i zimowe  
Palta damskie kotkowe i waltrowe,  
Ubrania męskie i dziecięce,  
Suknie damskie,  
Kołnierze futrzane damskie i męskie,  
Sweatery męskie i damskie,  
Trykoty sportowe.  
Własne pracownia damska i męska przyjmuje  
zamówienia na obstatunek z towarami własnymi  
i powierzonych.

Sp. Akc. „Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I i II piętro.

— Osiedliny.

Dnia 8 grudnia w Starych Chojnach niebawem odbędzie się uroczystość. A mianowicie J. E. Ks. Biskup przeprowadzi obraz Matki Boskiej Chojeńskiej słynący łaskami i umiłowany przez Łodżian z dotychczas około pięciuset lat zajmowanego tronu w starym kościółku i drewnianym do nowo wzniesionej świątyni świętego Włodźciecha tamże. Po wiadomości o powyższym wiernych mieszkańców Łodzi na miłą tę uroczystość zapraszają miejscowi Proboszcz.

# Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...

## Drogo było, droższe będzie...

W dniu wczorajszym została unieruchomiona Widzewska Manufaktura, stanowiąca dotychczas ostatni etap oporu w przemyśle włókienniczym.

Telefonistki przestały łączyć abonentów prywatnych, uwzględniając tylko rozmowy z urzędami państwowymi.

O godzinie 11 rano pracownicy Magistratu opuścili swe biura, przerywając pracę do chwili ukończenia ogólnego strajku.

O godzinie 14-ej Elektrownia Miejska częściowo wyłączyła prąd.

O godzinie 16-ej stanęły tramwaje.

O godzinie 17-ej wszelka praca zamaria.

Miasto zaległo egipskie ciemności, bowiem i gównia od godz. 17-ej przerwała dostawę gazu. Dzieńniki popołudniowe nie wyszły, skutkiem unieruchomienia maszyn przez strajk elektrowni. Teatry i kinematografy nie czynne, z wyjątkiem Teatru Popularnego, który jest zasilany prądem z fabryki Poznańskiego.

Na skutek wezwania władz rządowych wyjechał do Warszawy przedstawiciel trzech związków przemysłu włókienniczego: Związek Klasowy — Kałużński i Ziłęba, Związek Chrześcijański — p. Plechońkowski, Zw. „Praca” — Kaźmierczak i poz. Waszkiewicz.

W związkach kolejarzy toczą się ustawiczne obrady nad ewentualnym poparciem strajku. Strajk rozszerza się w przerażającym tempie.

Kto przyłączył się do strajku.

Do strajku przystąpili pracownicy gastronomiczni, cukrownicy, kamasznicy mimo uzyskania pełnej podwyżki.

Pracownicy fryzjerscy mają w dniu dzisiejszym również opuścić strajk. — to samo łoczy się i pracow-

ników drukarskich z wyjątkiem zatrudnionych w wydawnictwach dziennikarskich.

Przyłączyli się do strajku w myśl rozkazu Międzyzwiązkowej Komisji Strajkowej prócz pracowników urzędów — metalowcy, pracownicy przemysłu dzia. nego, półkoszarnicy mimo przyznania im żądanej podwyżki, kałoniarze, Huta Szklana przy ul. Załajnikowej, fryzjerzy, szewcy, pracownicy krawieccy, pracownicy przemysłu stolarskiego, brukarze.

Tramwaje podmiejskie stanęły w południe.

Z chwilą wyłączenia prądu w południe stanęły natychmiast tramwaje podmiejskie.

Pasażerowie musieli zdać piechotą.

Telefonistki solidaryzują się z akcją strajkową.

Bezpośrednio po oficjalnym proklamowaniu po wszczęciu strajku przestały telefonistki łączyć prywatnych klientów.

Rozmowy telefoniczne dopuszczalne są tylko dla urzędów państwowych, władz wojskowych, redakcyj i Związków. (pap)

Komisja Międzyzwiązkowa Pracowników Inst. Użył. Publicznej obraduje.

O godz. 4-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji Strajkowej Pracowników Użyteczności Publicznej, na którym kierownicy poszczególnych Związków zdali sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strajku w instytucjach Użyteczności Publicznej.

W związku z konferencją w Warszawie ustanowiony został całonocny dyżur celem przystąpienia do pracy o ile nadejdą pomyślne wiadomości z Warszawy.

Zebrań przewodził p. Kubiak sprawozdania składali pp. Klimczak, Grzełak, Łtkowski i Panielewicz.

Mówcy wskazali na wspaniałą solidarność wszystkich związków, demonstrujących swą siłą tym wszystkim, którzy powątpiewali w nią i sprowokowali strajk powszechny. (pap)

Łańcucki w Łodzi.

Według stwierdzenia dwóch członków O. K. Z. Z. miał poseł Łańcucki przybyć na posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji, lecz nie dopuszczono go do głosu!

Strajk na prowincji zaostrzony.

Centrala w Łodzi otrzymuje codziennie telefoniczne sprawozdania o przebiegu strajku na prowincji.

Strajk w Piotrkowie, Żyrardowie, Aleksandrowie i Konstantynowie przybrał ostry charakter.

Wszędzie wycofano obsługę techniczną. Robotnicy okazują niezłomną wolę wytrwania strajku. (pap)

Elektrownia w Zgierzu stanęła w godzinach popołudniowych.

Do strajku przyłączyli się robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu, dając tym samym dowód zupełnej solidarności i karności Związkowej.

Mniejsze fabryki, które jeszcze były



czynne wszystkie w dniu wczorajszym stanęły, między innymi faryka Posselta, zatrudniająca przeważnie niezorganizowanych w Związkach robotników

#### Sytuacja w Tomaszowie

Do Tomaszowa wysłany został w dniu wczorajszym delegat Międzyzwiązkowej Komisji Strajkowej celem wstrzymania elektrowni i nakłonienia do strajku wszystkie ugrupowania pracowników! (pap)

#### W Zduńskiej Woli.

W Zduńskiej Woli strajkują solidarnie wszyscy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

Do strajku przystąpili również ręczni tkacze, furmani fabryczni; stróże wycofani. Towaru nie wywozi się.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziany żo stał drugi wielki wiec demonstracyjny.

W Związkach robotniczych odbywała się codziennie zebrania informacyjne o przebiegu pertraktacji w Łodzi. (pap)

## Lotaryngja przeciw Herriotowi.

p) P. Herriot, który się w ub. niedzielę wybrał się do Lotaryngji, wykazał tym krokiem, że mu nie brak odwagi. Alzacja i Lotaryngja stoja w stosunku do niego na stopie wojennej z powodu jego antykatolickich planów (zniesienie ambasady watykańskiej, wykonanie ustaw przeciw zakonowi, laicyzacja szkoły w obydwu odzyskanych prowincjach i zniesienie obowiązującego w nich konkordatu). Mimo odradzań przyjaciół, szef rządu francuskiego udał się jednak w podróż do szeregu miast położonych tuż przy odzyskanej Lotaryngji, licząc prawdopodobnie na to, że samem ukazaniem się w pośród niechętnych zdoła przewyciężyć wrogi dla siebie nastrój.

Stało się jednak inaczej! Jego podróż nie miała nic wspólnego z triumfalnym pochodem premiera, który się chlubi wielkimi zasługami dla demokracji i dobrobytu mas ludowych. W Saint Die i w Epinal po przybyciu pociągu na dworzec doszło do demonstracji wrogich premierowi tak, że jego zwolennicy uważali za stosowne urządzić kontrademonstrację z okrzykami na cześć premiera. Powstał chaos i zamieszanie, wkroczyć musiały policja, co, razem wzięte, nie mogło oczywiście stanowić odpowiednich ram do przyjęcia premiera w tych miastach.

Grzeź jeszcze poszło z powrotem p. Herriota do Paryża. Wbrew ustalonemu kursowi podróży na Nancy, w ostatniej chwili zarządono zmianę. P. premier nie pojechał do Nancy; stąd bowiem dano znać o oczekującej go masowej demonstracji ludności. Wobec tego udał się incognito drogą na Belfort. Ludność zaś zebrana w Nancy nie wiedząc o zmianie w planie podróży premiera, przyjęła pociąg, którym miał wracać, a w którym go nie było, — wrogą manifestacją, i tu również musiała interwenjować policja.

Wydarzenia te świadczą najlepiej o zmianie w nastroju ludności francuskiej w stosunku do p. Herriota. Bez śladu przemieniło wspaniałe przyjęcie, które mu zgotował Paryż po jego powrocie z konferencji londyńskiej z Niemcami. Wówczas premier był — jak donosi „Matin” — przez kwadrans przedmiotem burzliwej owacji, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy ludności. Dziś spotyka go wroga manifestacja ludności miast i prowincyj najbardziej patriotycznych. Co te zmiany spowodowało?

Wyżej wspomnieliśmy, że antykatolickie plany p. Herriota odbierały mu popularność zwłaszcza wśród ludności odzyskanych prowincyj. Poza to w ostatnim tygodniu za szły na arenie parlamentarnej wypadki, które równie silnie podważały moralny autorytet rządu. Mianowicie na jednym z posiedzeń Izby deputowanych wystąpił pos. Taitinger z oskarżeniem, że min. handlu Raynaldy, b. członek Bloku narodowego, otrzymał od prawnicowego senatora Billieta 10 tys. fr. na przygotowanie wyborów. W tych dniach ma być wybrana komisja do rozpatrzenia uwzględniającego ministrowi zarzutu. W tym samym czasie przeciw radykalnemu posłowi z Vogezów, p. Picard, podniesiono podobny zarzut. Przypomniano mu, że w październiku r. 1923 zwrócił się do „Związku dla gospodarczych interesów” z zapytaniem czyby go

# Geneza strajku.

Od wczoraj godziny 11-ej przed południem stanęła cała Łódź. Pierwsza wyłączyła światło elektrowni. Zastrajkowały nawet telefony. Przez brak światła i siły będziemy mieszać światła w ciemnościach. Miasto nasze upodobi się do jakiejś wymarłej i wydłonej pustyni, a blask świec we wszystkich lokalach dawca nam wrażenie, że Łódź odprawia gromajnie jakiej ogólne zaduszki.

Wybuch strajku powszechnego stwierdził przede wszystkim, że prowadzona przez robotników walka ekonomiczna weszła na tory polityczne, co jest bardzo groźnym a wszechmiar szkodliwym objawem, którego skutków narazie przewidzieć nie można.

Godnem pożałowania jest jednak to, że wszystkie represje strajku powszechnego odbijają się nie na tych przeciwko którym strajk ten ma być głównie skierowany, a na najszerszych masach ludności naszego miasta, które pozbawione są wody, światła, gazu i które za wybuch zatargu w przemyśle niestety nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Robotnicy twierdzą, że winę za wybuch strajku ponoszą przemysłowcy, których nieprzejednane stanowisko wobec ich żądań doprowadziło do wybuchu bezrobocia. Geneza jednak i przyczyny jakie doprowadziły do obecnego kryzysu leżą znacznie głębiej, i możemy twierdzić z całą stanowczością, że dzisiejszy strajk powszechny, jest konsekwencją niedolnych i eksperymentalnych poczynań rządu w dziedzinie polityki gospodarczej, która u żadnego z dotychczasowych rządów, a i u obecnego nie posiadała należytego zrozumienia.

Zdrowe stosunki gospodarcze, oraz przemysłowe są dziś podstawa bytu niemal każdego państwa. To też rządy poszczególnych mocarstw poświęcają polityce ekonomicznej i związanym z nią zagadnieniom gospodarczym jaknajwięcej uwagi i pieczołowitości, idąc przeważnie drogą jasną i wyraźnie nakreślonych programów.

U nas natomiast dziedzina gospodarcza odznacza się bezprzykładną bezprogramowością, traktowana jest po macoszemu, a wszelkie poczynania na polu gospodarzem są mniej lub więcej szkodliwymi eksperymentami.

Źródło dzisiejszego bezrobocia leży w drożyznie, jaka potrawszy od lipca dała się we znaki nie tylko robotnikom, ale całej ludności. Zależerowaaliśmy od zbiorów szalony wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby głównie chleba i mięsa. Zboże podniosło się z 10 zł. za 100 kilo na 27 zł. tych. Mięso z 80 gr. na 2 zł. 30 gr. Odpowiednio do tych cen poczęły zwyczajować i inne artykuły.

Drożyzna chleba i mięsa powstała dzięki temu, że rząd na interwencję rolników zezwolił na wywóz zboża. Argumenty jakie wysuneli rolnicy były tego rodzaju, że chcieli oni uzyskać rekompensatę za wysokie ceny wytworów przemysłowych.

Rząd wówczas bezprzykładnie indolentnie, godząc się na tego rodzaju argumenty zezwolił na wywóz zboża, nie bacząc, że zbiorczy były przewidywane 30 proc. gorsze aniżeli zeszłoroczne.

Jeszcze przed opublikowaniem decyzji rządowej, o zezwoleniu na wywóz zboża, uderzyliśmy na alarm przestrzegając przed podobnie nieoglednym wydawaniem tak doniosłych zarządzeń.

Twierdziłszy, że wywóz zboża będący ulgą dla rolników, która została udzielona kosztem robotników i ogółu ludności miejskiej, da asumpt do nowej fali drożyzny, odbiła się jaknajgorzej na stosunkach gospodar

„Związek” (instytucja o charakterze konserwatywnym) nie poparł, dając do poznania, że mogłoby w Izbie bronić jego postulatów w zamian za pewne realne korzyści.

czych i wywoła nowa fala żądań robotniczych.

Chęci rządu dania rolnikom rekompensaty za wysokie ceny wytworów przemysłowych uważaliśmy, za nonsens nie wytrzymały krwotki, gdyż należało iść w zupełnie przeciwnym kierunku, t. j. ku obniżeniu cen wytworów przemysłowych, którego ceny były i są niezmiernie wysrubowane. Twierdzenia nasze i przewidywania sprawdziły się co do loty.

Drożyzna rosła niesłychanie, cena zboża się potroiła, a zarobki robotnicze nie zdradzały żadnej tendencji zwyczajowej, kształtując się raczej niżkowno. Trudno jest więc odmówić słuszności — żądaniu robotników, którzy domagała się 23 proc. podwyżki podczas kiedy ceny chleba i mięsa, t. j. podstawowych artykułów żywności wzrosły trzykrotnie.

Przemysłowcy natomiast odrzucili bezwzględnie żądania robotników — nie godząc się na żadną podwyżkę.

Chociaż, istniejący zatarg, ma zostać zlikwidowany na zasadzie arbitrażu i jeżeli nawet jakakolwiek podwyżka zostanie uchwalona, to i tak położenia to nie polepszy, gdyż podwyżka uzyskana przez robotników odzule, z pewnością konsument w postaci nowego podwyższonego cennika wytworów przemysłowych. Wywoła to nowa fala drożyzny i niezadługo będziemy się mogli spodziewać nowego strajku.

Przemysłowcy jednak mogliby udzielić podwyżek bez uciekania się do podwyższenia cennika, gdyby zgodzili się na zmniejszenie swych nadmiernych zysków jakie ciągną z produkcji. Odnosi się to głównie do naszego przemysłu włókienniczego, który dzięki poparciu rządowemu w postaci cel ochronnych na półfabrykaty, niepodlegając przytem żadnej rządowej kontroli, wyznacza sobie takie zyski, o jakich fabrykanci przed wojną i nie marzyli, co powoduje niebywała i niczem nieuspawiedliwiona drożyzna artykułów przemysłowych.

Dla przykładu podajemy następujące cyfry:

1 kg. bawełny kosztuje 60 cen. am.

Koszt przerobienia 1 kg. bawełny wliczając w to już zarobek przedzalnika 15 cen.

1 kilo przedzwy winno kosztować 75 c. a. natomiast cena sprzedażna wyznaczona jest na 1 dolar 20 cen. amer.

Przemysł więc włókienniczy zarabia 60 proc. Jest to zarobek niesłychany i gdyby tylko przemysłowcy zechcieli obniżyć nie co swole nadmierne zarobki, żądania robotników mogłyby być zaspokojone i oileby rząd w dniu dzisiejszym wznosił cło ochronne na półfabrykaty t. j. przede, ceny towarów wyrabianych z przedzwy francuskiej, belgijskiej lub niemieckiej, byłyby o jakieś 35 proc. niższe od cen obecnych.

Z tego widać że, rząd posiada w swym reku środki, które pozwalają mu regulować całokształt życia gospodarczego w każdej jego dziedzinie, niechce z nich jednak korzystać pozostawiając tę sprawę odlogiem.

Należy więc poświęcić więcej uwagi tym zagadnieniom, przystąpić do opracowania jasnego programu gospodarczego, począć energicznie wprowadzać program ten w życie, a wówczas dopiero waldziemy na normalną drogę rozwoju życia gospodarczego

R. H.

Również ten ostatni zarzut postawiony jednemu z wybitniejszych radykalów musiał boleśnie dotknąć p. Herriota, który do walki wyborczej w maju br. szedł pod hasłem nie-



zależności od kapitalistów.

Fatalność chciała że się te trzy przy-  
czyny razem zeszyły z zachwianiem stanowi-  
ska p. Herriota na arenie międzynarodowej.  
W czasie podróży p. Herriota po Lotaryn-  
gji, padały pod jego adresem nie tylko okrzy-  
ki: „Precz z czerwonym sztandarem! Precz  
z sowieckimi (!) ministrami“, — ale i zapy-  
tania: „dlaczego p. premier nie mówi o  
Raynaldym“?

Lewicowa prasa francuska nie próbuje  
tuszować fiaska podróży premiera. Rozpra-  
wia się nawet z nieprzywzyczajnymi okrzykami,  
jakie przeciw niemu wznoszono i grozi, że  
badanie afery Raynaldy'ego skompromituje  
wybitne osobistości bloku narodowego. Mo-  
żliwe! Tymczasem zaś faktem jest, że p. Her-  
riot nie siedzi już tak pewnie w siodle, jak  
w okresie londyńskiej konferencji. Nastąpi-  
ła koncentracja żywiółów narodowych i ka-  
toliczkich tem znamiennejsza, że przeciw  
premierowi francuskiemu oświadcza się i uli-  
ca. Jak w Epinal, Saint-Die i Nancy, jak wre-  
szcie w siedzibie p. Herriota w Lionie, gdzie  
w ub. sobotę odbyło się 16 wieców z prote-  
stem przeciw antykatolickim projektom  
rządów.

P. Herriot jest „rycerzem pokoju“ jak  
go nazywa „Berl. Tageblatt“. Rzeczy jego  
jednak — rzecz szczególna — wywołują w  
kraju stan walki i to najniebezpieczniejszej,  
bo — walki religijnej. Jeden to z wielu powo-  
dów do silnych zastrzeżeń przeciw pacyfiza-  
mowi, którego sztandarem jest dotąd francu-  
ski premier.

## Kwestja chorwacka w nowym gabinecie jugosłowiańskim.

p) Powrót do rządów partii radykalnej  
i połączonej z nią sekcji demokratycznej pod  
dowództwem serba chorwackiego Pribiczewi-  
cza nie mógł nikogo zbyt zaskoczyć. Tym  
ostatniego przesilenia gabinetowego, tak sa-  
mo jak szeregu poprzednich, jest zatarg ser-  
bo-chorwacki. Zatarg ten zaciążył na osach  
młodego państwa i jest przeszkodą najgłowa-  
niejszą jego konsolidacji.

Problem chorwacki ma ciernie: chodzi  
tu o ukształtowanie się stosunku Zagrzebia  
do Białogrodu, o stosunek Serbów do Chor-  
watów, braci rodzonych, mówiących jednym  
językiem, którzy mieli nieścisłość, iż nigdy  
w przeszłości nie żyli razem. Rozdział ten  
wytworzył pewną odrębność psychiczną, kul-  
turalną, religijną nie mówiąc już o przeci-  
wnościach wytworzonych przez ostatnią  
wojnę, o reminiscencjach, których młodsza  
generacja wyzbyć się nie może.

Obecnie szuka się rozwiązania proble-  
mu w dwóch kierunkach, całkiem sobie prze-  
ciwnych.

Jedni dążą do rozwiązania kwestji na  
podstawie paktu między Serbami a Chorwa-  
tami, paktu zawartego na fundamencie zupeł-  
nego równouprawnienia i zastosowania reguł  
parlamentaryzmu. Tęgo chcą „Jugosłowia-  
nie“, którzy są gotowi dać Chorwacji rząd  
autonomiczny, choćby kosztem zmiany kon-  
stytucji. Przeciwnicy — kierunek ten można  
by nazwać centralistyczno-serbskim — twier-  
dzą, że partja chorwacka swą polityką po-  
stawia się poza nawias parlamentaryzmu,  
ignorując parlament serbski w Białogrodzie,  
że Chorwacja winna podporządkować się  
państwu. Dla Serbów istnieje tylko kwestja  
wewnętrzna serbo-chorwacka, dla Chorwa-  
tów kwestja stosunku „jednego narodu do  
drugiego“. Włosciańska partja chorwacka wy-  
stąpiła jawnie za zerwaniem stosunku pań-  
stwowego z Serbią, zwalczając dynastję. Gdy  
by na tej podstawie miały toczyć się obra-  
dy pomiędzy Białogrodem a Zagrzebiem  
ich wynik pozytywny musiałby doprowadzić  
do rozdziału lub autonomji w bardzo szer-  
okim zakresie.

Przewódca partji jugosłowiańskiej w  
której skład wchodzi demokraci serbscy, lu-  
dowcy słowiańscy i muzułmanie bośniaccy.  
M. Davidović jest za porozumieniem na pod-  
stawie szerokiej autonomji, nie tangującej  
jednakowoż jednoci państwa.

Przedstawicielami centralizmu serb-  
skiego są radykal Pasić i separatysta demo-  
kratyczny Pribiczewić. Sa oni także zwol-  
nikami porozumienia się z Chorwatami nie  
chcą wszakże zrękać się jednoci państwa.

Kwestja jest skomplikowana. — mo-  
żna by powiedzieć jakby z rozmysłem przez  
politykę Radicza. Przewódca włoscian chor-  
wackich nie umie zdefiniować swego progra-

# Likwidacja strajku nastąpi przez arbitraż.

Strajk powszechny zakończy się jeszcze dziś, o ile związki ro-  
botnicze przyjmą formułę arbitrażu.

WARSZAWA 5:12 (PAT) Dnia 5  
grudnia 1924 r. o godz. 9 wieczorem zebrała  
się w ministerstwie pracy i opieki społecznej  
konferencja w sprawie likwidacji strajku w  
Łodzi.

W konferencji pod przewodnictwem  
ministra pracy Franciszka Sokala z udziałem  
ministra przemysłu i handlu Kiedronia wzię-  
li udział przedstawiciele robotniczych orga-  
nizacji przemysłu włókienniczego.

W rezultacie konferencja doprowadziła  
do przyjęcia prozycyl rządowych treści na-  
stępującej:

„Dla zlikwidowania zatargu w prze-  
mysle łódzkim powołana została komisja arbi-  
trażowa z udziałem przedstawicieli pracow-  
dawców i robotników pod przewodni-  
ctwem osoby niezależnej, wybranej przez  
stronę, lub w razie niemożności wybrania jej  
przez stronę, desygnowanej przez ministra  
pracy i opieki społecznej w porozumieniu z  
ministrem przemysłu i handlu.

O ile komisja arbitrażowa nie doszła  
by do polubownego orzeczenia, nastąpi de-  
cyzja arbitra, która będzie ostateczna i obo-  
wiązująca dla obu stron“.

Przedstawiciele organizacji robotni-

czych oświadczyli, że propozycje przyjmują,  
lecz pragną sprawę zreferować na zebraniach  
przedstawicieli związków i jutro, t. j. dnia 6-go  
grudnia, do godz. 2-ej zakomunikują ministro-  
wi przemysłu i handlu ostateczną odpowiedź  
co do przyjęcia przez związki arbitrażu. Bez  
zwłocznie po wyrażeniu zgody na arbitraż  
przez wszystkie związki — odwołała ona  
strajk, poczem komisja arbitrażowa będzie  
powołana.

Jak się dowiadujemy delegacja ro-  
botników, która pertraktowała z rządem  
powróciła dziś rano do Łodzi.

Zwołała ona na godzinie 10-tą rano w  
lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawo-  
dowych przy ul. Dzielnej Nr. 05 ściśle po-  
wonne zebranie delegatów wszystkich zwią-  
zków. Wstęp na powyższe zebranie posiadała  
tylko delegaci mandatarjusze.

O ile zebranie powyższe wypowie się  
w większości za przyjęciem formuły arbi-  
trażu, trwający strajk powszechny zosta-  
nie bezzwłocznie zlikwidowany, poczem  
o godz. 3-ej popołudniu w lokalu telże. okrę-  
wej komisji odbędzie się ogólne między-  
związkowe zebranie informacyjne.

## Nowy zamach sowiecki na pociąg.

WILNO 5:12 (AW) W czwartek,  
dnia 4 b. m. pociąg osobowy nalechał pomie-  
dzy stacjami Duksztv-Turmont na wielka  
bryle żelaza, silnie umocowana na torze.

Maszynista, prowadzący pociąg, nie  
zauważył przeszkody, wobec czego pociąg  
wpadł na nią całym pędem i zmiotł z toru,  
nie doznając przytem żadnych uszkodzeń,  
prócz bardzo silnego wstrząśnienia.

mu i operuje przeważnie frazesami, jak „jed-  
nością braterska“, „paktem fundamentalnym“  
pozbawionym cech gwałtu, uwzględniającym  
indywidualność tysiacletnią Chorwacji. Naj-  
większym szkodnikiem państwowym czyni  
jednakowoż Radicza jego polityka, szukająca  
oparcia w Niemczech i Sowietach.

Małac na uwadze to wszystko, łatwo  
zrozumieć przesilenia ministerjalne i ich  
dzisiejsze wyniki.

Gabinet Davidowicza, który podał się  
do dymisji, usiłował w dobrej wierze poro-  
zumieć się z Radiczem. Rozporządzając więk-  
szością w parlamencie mógł być mieć nadzieję,  
że do porozumienia ostatecznego dopro-  
wadzi. Wszakże nieobliczalność Radicza i za-  
pewne troska o popularność przy wyborach  
plany te pokrzyżowała.

Król polecił utworzenie gabinetu Timo-  
televiczowi umiarkowanemu demokracie. Ato  
li i temu misja się nie powiedla.

Wówczas powołał Pasicza, który nie  
mając większości, parlament rozwiązał.

Wybory odbędą się w lutym. Odby-  
wać się będą pod hasłem za czy przeciw jed-  
ności państwowej. Wyborcy mieć będą w re-  
kach decyzje doniosła.

Utworzenie się w Zagrzebiu stronni-  
ctwa monarchistycznego — o czem świeżo  
donosiły pisma jugosłowiańskie, świadczyło-  
by, że myśl porozumienia się ze Serbami  
wnika w umysł Chorwatów, rozumiejących  
jakie groziłoby egzystencji narodu chorwa-  
ckiego niebezpieczeństwo, gdyby Chorwacja  
pozbawiona oparcia się o Bałkan i o Serbię;  
wydana została apetytom swych sąsiadów  
Włochów, Węgier i Austrii.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej  
przyjął wczoraj na audiencji o godz. 11 ra-  
no prezydenta m. Warszawy, p. Jabłońskiego,  
oraz prezesa Rady Mielskiej, p. Baliń-  
skiego.

Sprawców zamachu na pociąg dotych-  
czas nie wykryto.

Wobec często powtarzających się wy-  
padków urządzania zamachów na przejeżdża-  
jące pociągi na linii Wilno — Turmont, w  
tworzoną została specjalna komisja dla prze-  
prowadzenia dochodzeń. Komisja ta składa  
się z przedstawicieli władz policyjnych i  
kolejowych.

Natomiast o godz. 5-ej popoł. p. Pre-  
zydent Rzeczypospolitej złożył wizyte ko-  
kardynałowi Kakowskiemu.

Min. Thugutt na Kresach.

(wp) W dniach najbliższych wyjeżdża  
pan minister Thugutt na Kresy Wschodnie ce-  
lem bliższego zaznajomienia się z najpilniej-  
szymi zagadnieniami uzdrowienia admini-  
stracji na tych ziemiach.

Zmiany w dyplomacji.

(wp) P. Alfred Poniński, dotychczas  
wy sekretarz poselstwa polskiego w Bruks-  
li, został przeniesiony na takie same stano-  
wisko do ambasady w Paryżu.

Dotychczasowy attache poselstwa pol-  
skiego w Bukareszcie p. Paweł Czerwiński  
został odwołany do Warszawy, na jego miej-  
sce został mianowany p. Tadeusz Kowalski.

## ZYDOWSKA MASONERJA.

(p) Miesięcznik monachijski „Der Weltkampf“  
poświęcony walce z międzynarodowym kapita-  
łem żydowskim i masonerją, wylicza żydowko-maso-  
ńskie loże, istniejące obecnie w Polsce.

Według tego źródła egzystuje u nas sześć ta-  
kich loż, liczących w sumie 621 członków. Loża w  
Bielsku posiada 90 członków, krakowska 170. „Loża  
Rafała Kocha“ 13, loża warszawska 62 zaprzysię-  
nych członków.

Loża „Concordia“ w Katowicach i loża „Mich-  
ła Lachsa“ w Hucie Królewskiej zależą bezpośrednio  
od amerykańskiego Komitetu Egzekutywnego.

Otworzoną ma być nowa loża w Przemysku  
Prezydentem Wielkiej Loży na Polskę jest dr. Leś-  
Ader z Krakowa.

Wszystkie te loże należą do żydowko-maso-  
ńskiego związku „Bnei-Brith“, prowadzącego tajną  
politykę żydowską.

Tyle podaje „Weltkampf“. Do informacji tych  
należy dodać, że w „Bnei-Brith“ poważną rolę od-  
grywają Szereszewski i „nasz“ dyplomata Aszkie-  
nazy. Dwaj ci członkowie loży, przed paru miesia-  
cami w jednej z firm stolarskich w Warszawie za-  
mówili specjalne umeblowanie złożone z katedry mi-  
etrza, stołców braci i t. d. Meble te zdobiły symbo-  
liczne znaki masonskie.



## WIADOMOSCI Z KRAJU

PIERWSZA POLSKA STACJA  
RADJOFONICZNA.

k) Udzielanie koncesji na założenie i eksploatację wielkiej stacji radiofonicznej w Warszawie nastąpi przypuszczalnie już przed końcem roku bież. O koncesję ubiega się spółka „Polskie Radio”. Na liście udziałowców widzimy szereg znanych nazwisk ze świata politycznego, technicznego i sfer bankowych. Budowę stacji prowadzi Polskie Towarzystwo Radiotechniczne przy szerokim udziale dwóch francuskich: Compagnie Francaise Radio-Electrique i Compagnie Generale de Telegraphie.

Szczegółów technicznych jeszcze nie znamy, poza mocą stacji 20 K. W. Bedzie więc to jedna z największych w świecie stacji radiofonicznych i trzecia tego typu. Radio-Paris, Chelmsford, koło Londynu. Długość fali przypuszczalnie wyniesie 1200-1600 metrów, zgodnie z pogłoskami, które dochożą do nas z kół francuskich i angielskich, zbliżonych do mającego niebawem zebrać się kongresu międzynarodowego w sprawie radiotelegrafji i radjofonii.

Stacja tej mocy będzie dobrze słyszalna w całej Europie, zachodniej Azji i północnej Afryce, w Polsce do najdalszych kresów za pomocą bardzo prostych i tanich urządzeń odbiorczych.

## BACZNOŚĆ OJCOWIE!

k) Pewien profesor gimn. we Lwowie wyraził się na konferencji rodzicielskiej, że uczeń X. „nie jest wychowany”. Ojciec ucznia, wychodząc z założenia, że on, jako ojciec, wie najlepiej czy jego, syn jest wychowany, czy nie, uczuł się obrażony i posłał od nośnemu profesorowi sekundantów. — Podobno takich wypadków we Lwowie było już kilka.

NAPAD BANDYCKI  
W PIOTRKOWSKIM.

k) We wtorek o godzinie 7 wieczorem 4 bandytów wtargnęło do kantoru tartaku Ankiera w lasach, w odległości półtora kilometra od Łekawy. P. Ankiere strzelił do jednego z bandytów. Niestety, rewolwer był zabezpieczony — i strzał nie nastąpił.

W odpowiedzi bandyta wymierzył z browią do Ankiera, raniąc go w rękę. Ankiere padł na ziemię. Wówczas bandyci rzucili się na rabunek, zabierając 50 rubli w złocie, pierścionki, różne kosztowności, 2 kozuchy i parę butów.

Do opuszczającego lokal bandytów próbował Ankiere strzelać, lecz i tym razem rewolwer nie działał; wówczas jeden z bandytów strzelił doń, raniąc go ciężko w brzuch.

Kasjer tartaku Ankiere zdołał umknąć z kantoru i zaalarmował wieś, ale gdy nadbiegli mieszkańcy, rabusie zdołali umknąć na wozie, na którym przybyli.

Na miejsce napadu wyjechał natych-

miast komendant policji p. Ostrowski z wywiadowcami. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że uczestnikami napadu byli ci sami bandyci, którzy odbili swego towarzysza w pobliżu dworca kaliskiego w Łodzi, raniąc ciężko konwulującego policjanta.

## PROBA REHABILITACJI GUZIKA.

k) Na skutek starań krakowskiego Towarzystwa metapsychicznego przyjechał znowu do Krakowa Jan Guzik, głoszący medjum z Warszawy. Seanse odbywały się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Andrzeja Potockiego 8 przy udziale członków wydziału i mają charakter czysto naukowy. Dotychczasowe posiedzenia medjumiczne (w liczbie 4) przyniosły bardzo ciekawe eksperymenty, szczególnie z zakresu materializacji zjaw. Zdjęcia dokonywane są w ten sposób, że zasuwka kasety z kliszą jest otwarta, obiektyw nie zakryty, a w odpowiedniej chwili iskra elektryczna zapala magnezję. — Doświadczeniom towarzyszą również aporty (jak np. przeniesienie aparatu fotograficznego na stół), charakterystyczne światelka, stuki, szepoty i t. d. Seanse potrwały jeszcze kilka dni, poczem wyniki wszystkich medjumicznych posiedzeń z Guzikiem ujęte zostaną w specjalnej broszurze, jaka się ukaze staraniem Towarzystwa metapsychicznego.

## Koni. pracowników umysłowych w Warszawie.

W ub. niedzielę w siedzibie Koła Prawników w Warszawie, odbył się ogólnokrajowy Zjazd delegatów w celu ukończeniowy zjazdu stow. inteligencji pracującej p. n. „Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych”. Obecni byli delegaci 19-stu stow. z b. Kongresówki, inż. Stanisław Rybicki reprezentował 18-cie stowarzyszeń lwowskich oraz nadeszły depesze w imieniu 41 organizacji krakowskich z życzeniami i z akcesem do Konfederacji.

Ze stowarzyszeń na terenie b. Kongresówki przybyli: Zrzeszenia Profesorów i Docentów Szkół Akademickich, Senat Akademicki Wolnej Wszechnicy Polskiej, Związek Inspektorów Szkolnych Rzplitej Polskiej, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Urzędników Kolejowych Rzplitej Polskiej, Związek Adwokatów Polskich, Koło Prawników Polskich, Związek Inteligencji Pracującej Polskie Tow. Medycyny Społecznej, Polskie Stowarzyszenie Pediatryczne, Związek Lekarzy Kasy Chorych, Związek Lekarzy Weterynaryjnych Rzplitej Polskiej, Tow. Dermatologiczne, Związek Autorów Dramatycznych Polskich, Związek Zawodowy Literatów Polskich, Związek Artystów Scen Polskich, Związek Pracowników Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń, Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, oraz w charakterze obserwatorów Tow. Literatów i Dziennikarzy i Zw. Rolników i Ogrodników z wyższem wykształceniem.

Zjazd zagal przewodził przewodniczący Kom-

isji Organizacyjnej, dr. Kazimierz Dłuski.

Do przewodniczącego prof. Gustawa Przychociego, prezesa Zrzeszenia Profesorów i Docentów, na zastępcę prezesa inż. Stanisława Rybickiego ze Lwowa i na sekretarzy: prof. Aleksandra Patkowskiego i p. Franciszka Zarebskiego.

Sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej, złożył prof. Henryk Rygiel. Po zatwierdzeniu sprawozdania przyjęto statut P. K. P. U. i uchwalono przystąpienie Polskiej Konfederacji do Confédération internationale des Travailleurs Intellectuels oraz delegowanie przedstawicieli na III-ci Międzynarodowy Kongres pracowników umysłowych w styczniu 1925 r. w Paryżu.

Wobec tego, że do Polskiej Konfederacji zgłosił akces cały szereg innych jeszcze organizacji inteligentnych i dla względów formalnych wybrano na razie Tymczasową Radę Zarządzającą, odkładając ostateczny wybór władz do następnego Zjazdu delegatów.

## Insi macie białoruskich bolszewików.

Przed paru tygodniami jakaś banda zniszczyła miasteczko Kojdanowo na Białorusi sowieckiej. W walce padło kilku krasnoarmiejców. Napad był tak groźny, że prasa sowiecka nie mogła go ukryć. Tendencynie przeto rozgłosiła, że dokonała go banda przybyła z terytorjum polskiego zorganizowana przez... wojskowy oddział wywiadowczy.

Dla nadania pozorów prawdy zainicjowano specjalne posiedzenie Komitetu Interpelacji. Wystąpił z nią tow. Atraszew — jak „Dz. Wil.” podaje — wniesiono interpelację. Wystąpił z nią tow. Atraszewicz, który dowodził, że nota komisariatu ludowego do spraw granicznych wysłana do rządu polskiego „nie odpowiada interesom warstw pracujących”. Cziczerin powinien żądać wypłacenia odszkodowania przez rząd Polski. Następnie z interpelacją wystąpił inny „towarzysz”. Nadeł, który dowodził, iż wiadomości pism polskich o ruchu powstańczym na Białorusi sowieckiej szkodzą bardzo Rosji sowieckiej w oczach mas pracujących Europy zachodniej.

Wobec tego zapytał przewodniczący komitetu wykonawczego i Rady komisarzy ludowych Białorusi, czy wiadomo im o kampanii kłamstw rozpowszechnianych przez prasę zakordonową Polski i co zamierzają przedsięwziąć celem zapobieżenia tej kampanii ze strony państwa z którym Białoruś sowiecka stara się żyć w zgodzie.

W odpowiedzi prezes komisarzy Adamowicz, oświadczył, że wydano zarządzenie celem silnego obsadzenia pasa granicznego. W odpowiednim duchu opracowano uchwałę polecającą komitetowi wykonawczemu przedsięwziąć środki zmierzające do wzmocnienia stanu bezpieczeństwa na Białorusi sowieckiej. Jak wiadomo, następstwem tych interpelacji i rezolucji było wprowadzenie z dniem 17 bm. stanu ochrony wzmocnionej w Mińsku, czynnie ściąganie kawalerji Budiennego.

## Feljeton.

## Sprawca śmierci starego Karafkiewicza.

Bardzo mnie zmatrwiała wiadomość, że stary Karafkiewicz zmarł wskutek jakiegoś fatalnego przypadku. Członkowie rodziny Karafkiewiczów odznaczali fenomenalnym wprost zdrowiem, jednak nie kończyli nigdy naturalną śmiercią. Tak też i zeszedł z tego świata, ojciec mego przyjaciela Julka, pan Alfons Karafkiewicz, człowiek bardzo silnej woli i niezmiennych przekonań. Wskutek śmierci jego, społeczeństwo poniosło niepowetowaną stratę.

Osobiscie, pana Alfonsa Karafkiewicza mało znałem, wiem tylko, że kiedyś, jeszcze przed wojną, posiadał rafinerję spirytusu, którą stracił wskutek jakichś nieszcześliwych machinacji giełdowych. Znał się zupełnie bez grosza. W jakimś czasie potem zapisał się do „Ligi Antialkoholowej” której został akarbnikiem. Przyjęto go do tej instytucji, pomimo że miał wyrobioną opinię skończonego pijaka, ponieważ, jak tłumaczył prezes, fabrykant sztucznych kwiatów, potrzebni są ludzie którzy znając naturę i namiętności pijaków, mogą wskazać środki skutecznej walki. Stary Karafkiewicz pomimo bardzo po-

deszego wieku, liczył bowiem 80 lat, był człowiekiem niezmiernie rzućkim i energicznym.

Po zorganizowaniu „Tygodnia Antialkoholowego” oraz paru „Dni Kwiatka” był w stanie, wraz z prezesem Ligi, wykupić z rąk obcych fabrykę olejów eterycznych, używanych przy fabrykacji wódek, za co też przez Towarzystwo „Unaradaw” na Plac między (T.U.P.) został powołany na członka honorowego tej instytucji. Tyle tylko posiadatem informacji o życiu pana Alfonsa Karafkiewicza.

Natychmiast po pogrzebie starego Karafkiewicza, nawiasem mówiąc, nadzwyczaj okazałym, tak jak to się słusznie należało zasłużonemu obywatelowi, udałem się z wizytą kondolencyjną do Julka, który akurat zajęty był liczeniem niezliczonych udziałów różnych towarzystw akcyjnych i zakładów przemysłowych, pozostawionych mu na poleczenie przez ojca, przez całe życie poświęcającego się służbie społecznej i dobroczynnej.

Po wyrażeniu sierocie życzeń kondolencyjnych (które każdy znajdzie w podręczniku za 2 zło te „O kondolencjach nowożeńcom i życzeniach spadkobiercom”) wysłuchałem opowiadania Julka o tragicznych przypadkach, które spowodowały śmierć jego nieodzatanowanego ojca:

Ze łzami w oczach Julek rozpoczął opowiadanie Jak... p. Ojciec mój wierny ślubowi jak i uczył w młodości, przez całe życie nie brał do ust

wody i wskutek tego jeśli mu się chciało pić, smuszony był gasić pragnienie napojami alkoholowymi, czego zresztą winę ponosiła stara nasza kucharka, przygotowując bardzo piętne potrawy. Otóż, pewnego dnia letniego, kiedy ojciec wracał z uroczystości jubileuszowych 5 lecia Ligi Antialkoholowej, wskutek nadmiernego wzruszenia po przeżytych wrażeniach, czy też może wskutek nieostrożnego mieszania napojów chłodzących, na prywatnej ulicy zdradził niedwuznacznie skłonność do poznania miejsca, gdzie został zawarty niefortunny traktat rosyjsko — polski.

Działo się to wczasy lata, kiedy na wszystkich murach, jak również w dziennikach, widniały napisy: „Nie pić surowej wody” „Chłera w mieście”.

Ponieważ s. p. ojciec mój znajdował się w stanie zapomnienia tj. zapomniał gdzie mieszka, a następnie swój stan, zamienił na położenie, więc ktoś z tłoczącej się kolo ciała mego ojca publiczności, zaważwał pogotowie. Otaczający ojca mego tłum wkrótce pierzchnął, gdy przechodzący jeden z członków magistrackiej komisji sanitarnej, oświadczył:

„Oto skutki gdy ludność nie przestrzega rozkazów Magistrata. Macie ofiarę picia surowej wody, leży tu ciężki, choleryk”

Wkrótce ruch pieszki przeniósł się na drugą stronę ulicy, czego pilnował zresztą policjant, prze-



## Jak rozwijać lotnictwo polskie?

Na ten temat pilot Ostrowski pisze w „Kur. Poznańskim”:

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że Polska posiada granicę prawie zupełnie otwartą. Od północnego wschodu i cały czas, nawet teraz podczas pokoju, sąsiedzi przekraczają granicę niezabezpieczoną niażem prócz straży. Od zachodu granica nasza nie przedstawia nic trudnego dla ewentualnego przekroczenia. Przybliżwszy naszą linię graniczną w przybliżeniu na 5,500 km., możemy śmiało powiedzieć, że 4,600 km., a więc 3:4 to granica sztuczna. Wszelkie środki zawodzą i zawieść muszą przy obronie tak wielkich i łatwych do przekroczenia granic, bo dotąd nie możemy do tego użyć szybkiej i pewnej broni, jaką jest potężne lotnictwo. Przed okiem lotnika nic się nie ukryje, a skuteczność działania karabinu maszynowego płatowca znamy dobrze z czasów pilotów, sp. Bartkowiak i Rozmiarę zatrzymali całą dywizję Budiennego, a zrozpaczony wódz bolszewicki siał telegram za telegramem do sztabu, że bez lotnictwa dalej walczyć nie może. Lotnictwo jest bronią straszną, ale jest równocześnie idealnym środkiem komunikacyjnym. Niestety w Polsce jest ono jeszcze w kolebce i dotąd nie wstąpiło na właściwą drogę rozwoju.

Przecież lotników i samoloty mamy, posiadamy nawet cztery fabryki płatowców w Polsce — mógłby mi ktoś zarzucić — i wobec tego należy uważać, że lotnictwo już zaczyna się rozwijać. Tak lotników i samoloty niby mamy, co prawda w ułamku bardzo skromnym stosunku do sąsiadów z zachodu, ale i to jeszcze nie wskazuje, że się rozwijamy. Zróbmy po krótko przegląd naszych fabryk. Fabryka w Lublinie, najstarsza, budowała samoloty włoskiej konstrukcji: A. 300 i Balilla, na podstawie licencji zakładów Ansaldo, obecnie ma podobno budować Potez XV A. 2, na podstawie licencji francuskiej. Fabryka „Samolot” w Ławicy pod Poznaniem, założona i kierowana przez członków Związku Lotników Polskich, buduje Hanrioty także na zasadzie licencji francuskiej. Dwie pozostałe fabryki jeszcze prawie nic nie robią, są to: Fabryka samolotów w Białej Podlaskiej, która ma budować te same Potezy co lubelska i fabryka Awiata w Katowicach.

Polska jest krainą jakby wymarzoną do budowy płatowców. Drzewo w najbliższych wyborowych gatunkach posiadamy na miejscu. Przemysł lniany w niczem nie ustępuje zagranicznemu. A co więcej trzeba do budowy płatowca? Śruby różnych rozmiarów, linki, ściągacze i blacha, tego możemy nam dostarczyć nasz przemysł metalowy. W tych warunkach, które rozważam pod kątem widzenia przyszłości, a więc nie biorą pod uwagę szalonej różnicy cen polskich, myślę, że możemy i powinniśmy budować własne konstrukcje. Nasz sąsiad Czechy, zrozumiał powyższe zagadnienie dokła-

dnie i pomimo to, że żadnych fabryk samolotów na terenie Czech nie było, znamy już około 50 typów konstrukcji czeskiej, z których część wzbudziła podziw w Anglii, Francji i Ameryce. Widać to z pism, które poświęcały długie artykuły opisom czeskim typów n. p. Aero 18 b. zwycięzcy ostatniego konkursu czeskiego, na którym pilot J. Nowak ustanowił rekord czeski szybkości (260 km. na godz.) W Polsce nie posiadamy do tej chwili ani jednego typu własnej konstrukcji. Czy więc tego ponosi przemysł lotniczy? Nie.

Przypomnieć wypada w tym miejscu artykuł inż. Bohatyrewa z 12 Nr. „Lotnika”. Korzystając z cyfr w nim zawartych możemy zauważyć, co może być powodem i bodźcem do stworzenia typu polskiego. We Francji, Anglii, Niemczech, Czechach, wogóle wszędzie prócz Polski, istnieją jednorazowe lub doroczne nagrody ufundowane przez społeczeństwa za pośrednictwem czy to dzienników, czy to instytutów lub towarzystw. Mówiąc słowami inż. Bohatyrewa „Praca, wysiłek i straty wynalazcy są zupełnie zrozumiałe, kiedy nęci go perspektywa wygrania 200,000 fr., a zupełnie niezrozumiałą byłaby praca konstruktora, który wydając 15,000 zł. na silnik doskonalszy od zagranicznych nie znajduje nawet warsztatu dla wprowadzenia swych planów w czyn”, i dalej: „Być ekspozytura i rynkiem zbytu nieużytków zagranicznych jest rola nie do przecenienia, ale jak dotąd Polsce w pełnej rozciągłości przypadająca”. Co dotąd zrobiono w Polsce? Istnieje przecież potężna organizacja L.O.P.P., która w pierwszym rzędzie podobny sposób popierania lotnictwa powinien interesować.

Istnieje przecież cały szereg dużych pism codziennych.

W ostatnich dniach słyszałem, że L.O.P.P., zamierza zakupić eskadry płatowców dla rządu. Niepowiem, żeby projekt ten był bardzo szczęśliwy. Koszta jego urzeczywistnienia będą się wahać około 300,000 zł. a skutek? Płatowiec żyje pół roku, ewentualnie nie rok. Po tym czasie, albo cała eskadra zostanie wybita przez zużycie, albo przez wypadki. Magazynować tych płatowców tak że nie można, bo dzięki niesłychanie szybkiemu rozwojowi lotnictwa za rok płatowiec, zakupiony obecnie, nie będzie przedstawiał prawie żadnej wartości, będzie już przestarzały. Zresztą, sprawa zakupu płatowców wojskowych należy bezwzględnie do rządu, a nie do osób prywatnych lub społeczeństwa. Redakcje pism codziennych wyznaczyły nagrody za piesze biegi sportowe, i to redakcje kilkunastu pism w Polsce, żadna jednak nie pomyślała o wyznaczeniu nagrody lotniczej. Tych, którzyby ewentualnie chcieli nad tą sprawą się zastanowić odsyłam do wyżej wspomnianego artykułu w „Lotniku”.

Kiedyż nareszcie w sprawach lotnictwa każdy będzie pracował tak jak powinien?

Niech rząd pokrywa bieżący ekwipunek lotniczy, a społeczeństwo niech stara się, byśmy posiadali odpowiedni przemysł, który odpowiedniego modelu płatowce będzie mógł rządowi dostarczyć, niech się stara by konstruktor lotniczy mógł pracować z wiarą, że w razie pomyślnego wyniku nagroda pokryje mu kosztą jakie dla jej uzyskania poniesi, niech społeczeństwo stara się, by piloci mieli za nadzwyczajne przeloty wyznaczone nagrody, które ich do latania zachęca. Wtedy możemy nawet pokusić się o pobicie niektórych rekordów światowych, wtedy o polskim lotnictwie także będą pisać pisma zagraniczne, wtedy będziemy mieli przemysł budujący typy, które wyślemy na zagraniczne wystawy, wtedy będziemy mogli urządzić, jak Czesi, własną Wystawę Lotniczą i wtedy powiemy: — x —

## Postulaty robotników polskich we Francji.

Przedstawiciel P. A. T. dokonał wywiadu z posłem Kwapińskim i sekretarzem generalnym centralnego zjednoczenia polskich związków zawodowych Zdanowskim którzy zwiedzili większe ośrodki górnicze i przemysłowe na północy Francji w Marles-Mines, Lens, i Brusy, gdzie udział w szereg meetingów, zdając sprawę z podjętych u rządu francuskiego i organizacji syndykalistycznych kroków i starań w dążeniu do ustalenia normalnych stosunków oraz ochrony robotników polskich we Francji, jakoteż wyłasnili stan obecny sprawy robotniczej w przemyśle polskim i możliwość ewentualnego powrotu do ojczyzny. We wszystkich odwiedzonych przez posła Kwapińskiego i p. Zdanowskiego miejscowościach robotnicy polscy okazwali wielkie zainteresowanie temi sprawami, przybywając w liczbie 3-ech do 4-ech tysięcy na specjalnie organizowane zebrania. Robotnicy wszędzie przedstawiali żądania, dotyczące wizy paszportów na powrót do Polski, jako też opłat, poboranych za pobyt zagranicą. Podnosili również sprawę nauczania szkolnego, dla której domagają się jaknajszerszego poparcia, proponując m. in., aby kary, nakładane za niedokładności w pracy, przelewane były do kasy szkolnej. Poza tem robotnicy domagali się rozwiązania sprawy spłaty sum; należnych od rządu niemieckiego z tytułu ubezpieczeń społecznych. W niektórych miejscowościach robotnicy skarżyli się także na złe warunki mieszkaniowe. Poseł Kwapiński i p. Zdanowski powtórzyli robotnikom oświadczenia przedstawicieli Generalnej Konferencji Pracy oraz francuskiego ministra pracy, dotyczące organizacji sekcji polskiej w Generalnej Konferencji Pracy oraz otrzymania zapewnienia całkowitego poszanowania narodowego charakteru tych sekcji.

Posel Kwapiński i p. Zdanowski oświadczyli, iż polskie sekcje Generalnej Konferencji pracy rozwijała się w sposób zadowalający i liczą obecnie około 15,000 członków.

— 16 —

ważnie stojąc w pewnym oddaleniu. Na skutek decyzji członka Magistratu, ciało mego ojca, leżące w ryzsztoku w dość niewygodnej pozycji zostało przez dozorcę z najbliższego domu, dość obficie złane karbolem. Po przeprowadzeniu tych wszystkich zapobiegawczych środków bezpieczeństwa członek Magistratu udał się do redakcji, aby podać informacje o swej działalności.

Wobec tego, że wypadek był nagły Pogotowie ratunkowe przyjechało już w 2 godziny 16 minut (jak zanotowano w książkach) Ponieważ funkcjonariusze karetki pogotowia nie wiedzieli gdzie się znajdują baraki przygotowane przez magistrat na 9 tysięcy choleryków, więc odwieziono mego s. p. ojca do jednego z większych szpitali. Tam został on ulokowany na oddziale chirurgicznym.

Najbardziej mnie boli ta dziwna ironja losu, jaka spotkała mego s. p. ojca. Jest prawy, werny zasadam swem człowiek, który przez całe życie nie wziął do ust wody, zostaje posadzony o picie nieprzygotowanej wody...

Pan Juljan zaśmiał się z goryczą.

A teraz przechodzę do najsmutniejszej części mego opowiadania, — do śmierci mego drogiego ojca, spowodowanej przez posługacza szpitalnego, człowieka o niemilem wejściu, należącego do partji politycznej kradcowo-przeciwnej partji mego s. p. s. p. ojca mego położono na łóżku nr 113 na

którym doniedawna leżał pacjent oczekujący na operację trepanacji czaszki. Ponieważ z dokonaniem operacji, wskutek jakichś niewiadomych przyczyn, spóźniono się o tydzień, więc pacjent dobrowolnie umarł; o czem zresztą chirurg nie wiedział.

S. p. ojciec mój czyżby ze miał sumienie czyste, czy też dzięki przebyciu w lokalu Ligi wzruszeniem, spał snem sprawiedliwego i żadne zabiegi w ryzsztoku, ani podżół do szpitala nie zdołały go obudzić. O miejscu swego pobytu na sali, dawał znać swemu otoczeniu, dzięki delikatnemu zapachowi karbołu, pomieszanego z dość miłą wonią wyziewów alkoholiznych.

W niespełna dwie godziny po przewiezieniu s. p. ojca mego do szpitala, chirurg wydał dyspozycję do starczenia do sali operacyjnej chorego, opatrzonego numerem sto trzynastym. Wkrótce też posługacz szpitalny, sprawca śmierci mego s. p. ojca, wpełznął łóżko z śpiącym na nim człowiekiem, którego błogi uśmiech na twarzy wskazywał, że nie zdaje on sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakie mu grozi.

Pacjentowi Nr. 113, jak było zanotowane w protokółach consilium lekarskiego, wskutek silnego uderzenia utworzył się wrzód na korze mózgowej. Ażeby ten wrzód usunąć, konieczna była trepanacja czaszki, na co zresztą uprzednio pacjent Nr. 113 zgodził się.

Ponieważ śpiącego chorego nie można było zarządzić, więc dopiero po doprowadzeniu mego s. p.

ojca do przytomności, teraz już wbrew jego woli, lekarze rozpoczęli chloroformowanie.

Wyjątkowo trudna operacja udała się znakomicie, co potem wobec kolegów chirurg niejednokrotnie z zadowolaniem podkreślał.

W dwie godziny później, kiedy po długich poszukiwaniach nareszcie udało mi się odszukać mego ojca w szpitalu, starszek już konał. Poznał mnie jednak jeszcze i gdy się nachyliłem nad nim aby go przed śmiercią pożegnać, dosłyszałem wypowiedziane w formie błogosławieństwa, te słowa „Strzeż się wody i lekarzy”. Późem s. p. ojciec mój wydał ostatnie technienie, silnie zaprawione zapachem alkoholu.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie sprostował ostatnich słów mego s. p. ojca, krzywdzących lekarzy. Przyczyna śmierci jego nie była zbyteczna zresztą operacja trepanacji czaszki, która jak już zaznaczyłem udała się znakomicie; ojca mego zamordował posługacz szpitalny, przeciwnik partyjny. Z chwila gdy po przywiezieniu go z sali operacyjnej na ogólną salę mój s. p. ojciec zawołał „pić” — ten złośliwy człowiek podał memu ojcu szklanke czystej wody, którą starszek, wskutek zatracenia świadomości pod wpływem gorączki wypił. A wszak ci wspominałem o uroczystym ślubie jaki uczynił w młodości. Za bezwiednie złamane votum mój s. p. ojciec śmiercią odpokutował.

Faktycznym sprawcą jego śmierci był posługacz szpitalny.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Wieloletstwo u murzynów afrykańskich.

n) Pani Anna Dundan, żona jednego z angielskich urzędników kolonialnych, wydała świeżo książkę, zawierającą jej wspomnienia z kilkoletniego pobytu na „czarnym” kontynencie.

Wśród innych, ciekawych szczegółów jego pamiętnika zwraca uwagę twierdzenie, że wieloletstwo jest w Afryce absolutną koniecznością socjalną już dlatego, ponieważ w wielu jej stronach liczba kobiet jest wyższa od liczby mężczyzn o 25 procent i więcej. Cóżby się tedy stało z taką masą kobiet, gdyby mężczyźni mieli tylko po jednej żonie?

Zresztą życie kobiety w Afryce, jako starej panny, jest nie do pomyslenia. Dopiero bowiem, mając dzieci i mogąc pracować na swoim gospodarstwie, zdobywa realny cel dla swego życia.

Twierdzenie zatem, jakoby wieloletstwo było wynikiem tyranii mężczyzn, jest, zdaniem p. Dundan, nonsensem. Najlepszym jego dowodem fakt, że prawie zawsze pierwsza, t. zw. „wielka” żona żąda od męża, aby ojął drugą małżonkę.

Pochodzi to nie z chęci przypodobania się mężowi, lecz z chęci posiadania towarzyszki, która pomagalaby jej w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

W podobny zaś sposób postępuje druga, trzecia itd. żona.

Każda z żon posiada swoją własną chatkę, lub szałas i swój własny kawałek gruntu, tak, że tworzy wraz ze swymi dziećmi rodzaj napół niezależnej rodziny. Stąd też pochodzi, że dzieci murzyńskie więcej kochają matkę, niż ojca, służą jej, a nawet biorą jej stronę przeciw ojcu, gdy ją krzywdzi.

Na skutek takiego stanu rzeczy kobiety murzyńskie cieszą się zupełną swobodą, mimo wieloletstwa mężów i odgrywają nie raz wybitną rolę w życiu publicznym swego szczepu.

## Circus Maximus zostanie odkopany.

§) Największy i najslawniejszy z cyrków starożytnego Rzymu cesarów, Circus Maximus, ma być odkopany.

Cyrk ten, o którego ogromie świadczą to, że posiadał miejsca dla trzystu tysięcy widzów wznosił się w dolinie, pomiędzy Palatynem a Aweentynem, tam, gdzie istnieją obecnie zakłady gazowe Wiecznego miasta. Dawno już istnienie tych zakładów w jednym z najbardziej historycznych miejsc Rzymu było solą w oku dla rzymian, to też uchwała gabinetu Mussoliniego, aby przedstawić parlamentowi włoskiemu wniosek o rozpoczęcie robót wykopaliskowych w tem miejscu, przyjęto w Rzymie entuzjastycznie.

Roboty mają się rozpocząć przez wykopanie dwóch rowów równoległych, tak, aby uławniła się t. zw. „spina”, wysoka platforma murowana, biegnąca wzdłuż areny cyrkowej; tudzież brama triumfalna, przez którą ciągnęło wojsko rzymskie, wracające do Rzymu po zdobyciu Jerozolimy. Spodziewano się odkrycia tutaj ciekawych napisów, odnoszących się do wojny z państwem żydowskim.

Na rozpoczęcie wykopalisk ma być wyznaczona suma półtora miliona lirów. Na wiadomość jednak o uchwale rozpoczęcia tych robót, już teraz napływają do Rzymu znaczne sumy z Ameryki i Anglii od miłośników starożytności.

Ale odkopanie „Circus Maximus” jest tylko częścią wielkiego planu rozszerzenia terenu rzymskich budowli monumentalnych, obejmujących wszystkie fora cesarów i zbiorczy Kapitolu. Praca przy forum cesarza Augusta już rozpoczęta.

## POGRZEB DZIWAKA LEKARZA - DENTYSTY.

§) W mieście Waldron zmarł lekarz-dentysta Jacobson. Zostawił on oryginalny testament, w którym żąda, aby ani jedna kobieta nie szła za jego pogrzebem. Natomiast służba domowa musiała nieść na pogrzeb wszystkie koty, psy i inne stworzenia, którym należało być dom lekarza-dentysty. Zwią-

## Spadochrony na samolotach.

Lotnictwo w dobie dzisiejszej stoi już na tak wysokim stopniu rozwoju i postępu, że brane jest pod uwagę jako jeden z najlepszych, najszybszych i najtańszych środków komunikacyjnych, oraz jako jeden z najważniejszych czynników obrony kraju.

Mimo olbrzymich udoskoleń w tej dziedzinie nie udało się jednak dotąd zapewnić odbywającym podróż samolotem bezwzględnie, absolutnego bezpieczeństwa życia, pewności, że podróż odbędzie się bez wypadku. W mniejszym stopniu dotyczy to lotnictwa cywilnego, w pełni jednak — lotnictwa wojkowego, gdzie wypadki zabijania się lotników są niestety naogół dość częste.

W Stanach Zjedn. A. P. wypadki śmiertelne wśród lotników wojskowych są stosunkowo dość rzadkie — dzięki zastosowaniu spadochronów. Od roku 1915 pomimo tysięcy lotów próbnych, setek lotów z dziedziny najtrudniejszych, zabili się tam tylko dwaj lotnicy, właśnie dzięki szerokiemu stosowaniu przez lotników amerykańskich — spadochronów.

Ilustrowane pisma francuskie publikują opowiadanie jednego z najlepszych lotników amerykańskich porucznika Harvita, zdobywcy rekordów na odległość i szybkość, pierwszego amerykan-

na, który przeleciał Alpy, o wypadku jaki miał miejsce na wysokości paru tysięcy metrów, a z którego wyszedł cało i nieuszkodzony dzięki spadochronowi. Poruczn. Harvis odbywał dzień lotów ewolucjami. Nagle, na większej wysokości, dzięki kolosalnej szybkości i niebezpiecznym ewolucjom, aparat jego doznał uszkodzeń w sterze i skrzydłach. Nie namyślając się wiele poruczn. Harvis użył spadochronu. Spadochron nie zawiódł — dzielny lotnik spadł na ulicę miasta ocalając życie. W kilka tygodni później porucznik Macveady, były zdobywca światowego rekordu na wysokość, podczas lotu nocnego zaskoczony został pożarem samolotu. Nie tracąc zimnej krwi uciekł się do spadochronu i wyładował szczęśliwie, aparat zaś spłonął częściowo w powietrzu.

Wypadki takie częściej zdarzają się w Ameryce — czy nie są to dowody wskazujące na konieczność bezwzględnego zastosowania spadochronu na aeroplanach?

W Polsce nie brak nawet podobno wynalazków w tej dziedzinie — trzeba by się tylko tą sprawą bliżej zainteresować i poczynić próby. Za nimi pójdą udoskoleń.

Ban.

## Metody odmładzania.

n) Francuski świat lekarski rozbrzmiewa pochwałami na cześć dwóch wielkich wynalazców metody odmładzania, tak ludzi, jak i zwierząt.

Pierwszy z wynalazców dr. med. H. Jaworski, z pochodzenia Polak, już podczas wojny wslawił się swymi pracami w zakresie medycyny i filozofii. Na obecnym kongresie chirurgicznym w Paryżu, ogłosił on swą metodę odmładzania, polegającą na transfuzji krwi osobników silnych i młodszych w organizmy stare i wycieńczone. Zasadą metody dr. J. jest następująca: krew, krążąca bez przerwy w ciele człowieka odżywia jego komórki oraz stale wytwarza nowe; gdy krew traci swe siły organizm się wycieńcza i zamiera. Jeśli przeto do organizmu osoby starej i osłabionej chorobami wprowadzić pewną ilość krwi osoby silnej i młodej, to nowa krew ożywia ciało i sprzyja wytwarzaniu się nowych komórek. W ten sposób organizm się wzmacnia i przedłuża się jego egzystencja. Doświadczenia dr. J. dały zdumiewające wyniki: zwierzęta domowe, którym dr. J. zastrzyknął minimalną dawkę krwi odpowiednich młodych zwierząt po kilku miesiącach doskonałym zdrowiem i wyglądem przebiegły okazy, których krew je uzdrowiła. Próby poczynione na ludziach powiodły się również doskonale: u osób w wieku 50—60 lat, stwierdzono znaczne wzmocnienie się sił żywotnych oraz zniknięcie dotychczasowych cierpień i niedomagań.

Drugim pionierem odmładzania jest doktor med. Sergiusz Woronow, sławny rosyjski chirurg, naturalizowany we Francji w 1895 roku. Jego metoda polega na wszczepianiu starcom nadnerkowych gruczołów małp. Gruczoły te, połączone symetrycznie nad nerkami, wydzielają substancję zwaną adrenaliną, która krążąc po całym ciele, powodują bicie serca. Usunię-

cie tych gruczołów spowoduje natychmiastową śmierć w konwulsjach; odnowienie ich wzmacnia serce i przedłuża życie.

Francuski kodeks zabrania uszkodzenia ciała zdrowego człowieka, niezależnie od jego zgody i woli, oraz bez względu na cel operacji; przeto użycie ludzkich gruczołów stało się niemożliwym. Biologiczne podobieństwo antropoidalnych małp z człowiekiem, oraz identyczność krwi u obu gatunków, natchnęły dr. W. myślą wszczepiania udziom małpich gruczołów nadnerkowych. Próby udały się doskonale. Dziś szlachetnie kilkadziesiąt osób zawdzięcza dr. W. odzyskanie sił i młodości. Wśród operowanych znajduje się też kilka kobiet.

Obserwując barany operowane tym systemem, dr. W. zauważył niezwykły wzrost ich szerści, dochodzącej nieraz do 40 cm. długości. Zjawisko to natchnęło go myślą, wytworzenia za pomocą wszczepienia gruczołów nowej rasy baranów o długiej szerści, co pozwoliłoby Francji uniknąć importowania wełny z zagranicy i podniosłoby dochody z hodowli bydła. Rząd z radością przyjął projekt dr. W. i zaszczepił zimy zorganizował ekspedycję rolniczo-medyczną do Algieru, której dr. W. przewodził. Dokonano tam wszczepienia gruczołów na wielu baranach z rządowych stad; to też za 5—6 lat — jak przewiduje rząd — algierskie stada przyniosą Francji kilka miliardów franków w zysku. W grudniu r. b. dr. W. uda się do Marokka franc., ślad przez Dakar, Senegal, Gwineę i Sudan dotrze do Dahomeju. Ekspedycja ma na celu zapoznanie miejscowych weterynarzy rządowych z metodą dr. W., który po drodze będzie demonstrować techniczną stronę swej metody.

## Kalejdoskop bolszewicki.

### ARES TOWANIA W PETERSBURGU. ZAMACH W MOSKWIE. CZEKIŚCI FABRYKUJĄ SIĘ MOGONKĘ

Z Petersburga donoszą, że w ostatnich dniach dokonano „G.P.U.” w robotniczych dzielnicach miasta, masowych rewizji i aresztowań. Powodem był jakoby wykryty spis, zmierzający do obalenia władz sowieckich, w rzeczywistości jednak, jak twierdzi korespondent gazety „Siegodnia”, „G.P.U.” wykonuje tylko polecenie petersburskiego gubernialnego komitetu partii komunistycznej, ażeby oczyścić Petersburg od elementów niepewnych z pośród bezrobotnych. Aresztowani mają być wywiezieni poza granice obwodu północno-wschodniego.

Z Moskwy donoszą, że w lokalu biura politycznego partii komunistycznej aresztowali w tych dniach dyżurni czekiści dwóch przybyłych z Kauka-

zu delegatów od Centralnego Komitetu Gruzińskiej Partii Komunistycznej, przy których znaleziono pięciolitra maszynę ogromnej siły. Po bliższym zbadaniu dokumentów okazało się, że są one podróbione. W moskiewskich kołach komunistycznych wypadek ten wywołał wielkie poruszenie. Zarządzono szczegółowe dochodzenie.

W Pskowie zakończył się proces przeciw agentom gubernialnego G.P.U. (dawniejsza „Czeka”), którzy w swoim biurze mieli prawdziwą fabrykę sił mogonki. Oskarżeni dostali po roku więzienia, jednakże ze względu na ich „zasługi dla rewolucji”, kara ta została im zamieniona na krótki areszt domowy.

rzęta te na cmentarzu otruto. Przedtem jeszcze po truto wszystkie konie w stajni, stanowiącej własność zmarłego.

### CZKAWKA CHOROBLIWA W NOWYM JORKU.

§) Jak piszą dzienniki nowojorskie władze departamentu zdrowia miasta Nowy Jork rozpoczęły badania nowej, nieznananej dotąd epidemii czkawki, która

szerzy się zastraszająco, w całym mieście.

W samym Ci'y zgłoszono dotychczas 36 śmiertelnych wypadków. 11 z nich znajduje się w szpitalach. W Manhattan zaraportowano czterdzieści wypadków.

Niektórzy z lekarzy twierdzą, że czkawka jest symptomem grypy, a inni zaś dowodzą, że czkawka epidemiczna poprzedza zwykłą chorobę śmiertelną śpiączki.



## Strajk powszechny.

Często się tak zdarza,  
Ze kowal ma cierpieć za winy ślusarza.  
Ze nie jest to zdanie  
Przysłowia lub bajki.  
Dowodzą nam tego dziś  
Powszechne strajki.  
Kiedy jak to sami,  
Wiecie doskonale,  
Nie pracują wcale:  
Magistrat, gazownia,  
Poczta, elektrownia  
I miejskie tramwaje.  
Wszystkim się zdaje,  
Ze wtedy  
Tyle, będa biedy  
Fabrykanci mieli,  
Ze luz do niedzieli  
Na wszystko wyraża swą zgodę.  
Ale niestety!  
Fabrykant zawsze znajdzie se wygodę  
I drwić sobie będzie:  
O, jacy wy głupi jesteście  
O chłodzie i głodzie chodźcie po mieście.  
A ja, com się dotąd  
Znęcał nad narodem,  
Czułem się wybornie,  
I syty, wesoly  
Jeżdże samochodem.  
A z strajku drwie sobie  
I tak jest niestety!  
Choćby ruch wszelaki  
Zamarł w całej Łodzi  
Fabrykantom łódzkim  
Nie to nie zaszkodzi.

Osa.

## KRONIKA

### Kalendarz

Sobota dnia 6 grudnia Mikołaja B. W.  
Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza  
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-  
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.  
Czytelnia Tow. Fryzjotów Francji.  
Ficirkońska 193 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w  
— w Idnowiska.  
Teatr Miejski ro pol. „Kwiat pomarańczowy  
wieczore „Skizyrc lesienne”.  
Teatr Popularny, „Tajemniczy dams”  
„Luna” „Dziewczę z Karuzeli”  
„Casino” „Quo Vadis”  
„Odeon” „Quo Vadis”  
Grand-Kino „Vindicta”  
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Dzieje Pani Ordynatowej”  
Kino „Resurra” „Król naftowy”  
Miejski Kineatograf Gwiazdowy.  
„Eskimos Nanuk” i w. „Tajemnice polszynela”  
Cyk Ciniselli Program Nr. 3.

## Wiadomości bieżące

— Zazotrzebowanie tkaczy do Ru-  
muni.

Wiadomem powszechnie jest, iż wie-  
le kompletnych urządzeń fabrycznych wy-

wędrowało z Łodzi do Rumunii. Za maszynami ścigała fabryki „rumuńskie” naszych fa-  
chowców, tak inżynierów, kierowników te-  
chnicznych, jak i wykwalifikowanych robot-  
ników.

Do Państwowego Urzędu Pośredni-  
ctwa Pracy w Łodzi wpłynęło w dniu wczor-  
niejszym zapotrzebowanie na 30 tkaczy do  
kortowych warsztatów angielskich, 10 do  
sztoperek, oraz kilkudziesięciu robotników  
do snowacek.

Reflektanci winni stawić się do dn. 9  
b.m. do wspomnianego urzędu (Al. Kościusz-  
ki 9, (pap)

## Przemysł i handel.

### KREDYTY ZAGRANICZNE DLA POLSKI

(—) Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, jednej uzyskanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne miast i drugiej, o którą pertraktuje Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500,000 funtów, szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia rządu Bank Gospodarstwa Krajowego na warunkach, na jakich udzielono jej poprzedniej gwarancji, dotyczącej udzielonego przez tę sumę grupę bankowa kredytu w sumie 1,500,000 funtów szterlingów.

Widzimy więc, że przemysł cukrowniczy pozyskał nowy zasób gotówki na cele obrotowe. Zauważyć należy, że jest to pieniądz bez porównania taniej, niż u nas na rynku. Efektem gospodarczym, jaki przez uzyskanie tej taniej pożyczki winien dać się odczuć na rynku cukrowym, powinno być ożywienie handlu cukrem drogą obniżenia cen tego artykułu, bo obecny zastój powodowany jest tylko drożyzną cukru, wpływająca na zmniejszenie konsumcji. Czy tak się jednak stanie, trudno przewidzieć. Normalnie rzecz biorąc, tak stać się winno, jednak w stosunku do przemysłu cukrowniczego zwykłe zasady gospodarcze nie zawsze mogą mieć zastosowanie, bowiem przemysł ten zorganizowany jest w silny kartel, która to organizacja z tytułu swego charakteru wypaczać może normalny bieg życia gospodarczego. W danym więc wypadku uzyskanie pożyczki zagranicznej może być obrócone tylko na korzyść przemysłu i nie tylko może nie wpłynąć na zmniejszenie cen, by tą drogą powiększyć zbyt cukru, lecz zniżyć te usunie w nieskonieczność, bowiem wywołać ją mogłaby tylko konieczność szybszego uzyskania kapitału obrotowego, która to konieczność przez uzyskanie pożyczki została znacznie osłabiona.

Opierając się na tych przewidywaniach o skuteczności gospodarczej uzyskanej przez cukrownictwo pożyczki, z całym naciskiem podkreślić musimy konieczność zastosowania ze strony rządu w stosunku do kartelu cukrowego możliwie silnej ręki w sprawie stosowania przez ten polityki cen, nie-

zgodnej z interesami ogólnogospodarczymi. Rząd jako żyrant zaciągniętej pożyczki ma nie tylko prawo ale i obowiązek to czynić, co wyżej powiedzieliśmy. Biernością swą pośrednio przyczyniłby się do utrzymywania w kraju wysokich cen cukru.

### KRYZYS FINANSOWY W BULGARJI

(—) Bułgaria przeżywa obecnie silny kryzys finansowy, który zwiększa się od szeregu lat coraz bardziej, mimo wszystkich wysiłków rządu, by powstrzymać spadek waluty (np. zamknięcie giełdy), świadczy o tem procent od pieniędzy wkładowych i pożyczek w najważniejszych instytucjach finansowych, gdzie stopa doszła już do 30—40 proc., wobec 20—25 proc. w roku ubiegłym. Kryzys odbija się w pierwszym rzędzie na handlu i cenach żywności, które drożeją w sposób gwałtowny z tygodnia na tydzień. Ceny chleba, ziemniaków, węgla, drzewa zaczynają być znówu sprawą najaktualniejszą, o którą walczą pracujące warstwy społeczeństwa w drodze mityngów i strajków. Podnoszą się też ceny na artykuły pierwszej potrzeby z dziedziny konfekcji; kupcy gonią ostatecznymi towarów, dawniej zakupionych, zapowiadając ostateczną wyprzedaż. Finanse Bułgarii — wedle informacji kół fachowych — są nikłe.

### KREDYT TANIEJE.

(—) W związku z obniżeniem stopy procentowej do 10 proc. Bank Polskiawiadomił wszystkie banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest znaczne obniżenie ich własnej stopy dyskontowej. Nadal żaden z banków, korzystających z kredytu w Banku Polskim, nie może liczyć u siebie za dyskonto więcej niż 20 proc. w przeliczeniu rocznym, t. j. dwa razy tyle ile liczy dzisiaj Bank Polski. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porta nie są dopuszczalne.

Bankom, które nie zechcą stosować się do powyższego warunku, Banku Polski zamknie natychmiast wszystkie rachunki, nie wyłączając żyrowego. To samo stosuje się do wszystkich zakładów kredytowych, zarówno akcyjnych, jak spółdzielczych i prywatnych.

### LOTOWSKI BANK PAŃSTWOWY.

(—) Lotewski Bank Państwa wykazuje w październiku w dochodach państwowych 16,166,72 latów w wydatkach 15,235,743 latów. W roku bież. od 1 kwietnia do 1 listopada zapisanych zostało na rachunek dochodów państwa 122,523,486 latów, na rachunek wydatków zaś 103,882,523 latów. Poza tem wpłynęło do banku powyższego do dn. 1 listopada r. b. na rachunek depozytów i na konto specjalne państwa 60 milionów 518 tys. 981 latów.

### Z RYNKU DRZEWNEGO W ANGLJI

(—) Główni dostawcy drzewa do Anglii, Szwecja i Finlandja z obawy przed bliższym zamarznięciem portów, obniżają stale ceny, tak że rynek drzewny w Anglii jest przeładowany. Wpływa to również ujemnie na cenę drzewa polskiego, które z powodu gorszej obróbki i niedokładnego sortowania, nie cieszy się na lepszą opinię w Anglii i pod względem jakości stoi znacznie poniżej produktów skandynawskich.

### PRODUKCJA CUKRU WE FRANCJI

(—) Według badań laboratorium cukrowniczego przy Komitecie francuskich fabrykantów cukrowych wyniesie tegoroczna produkcja cukru we Francji 700 tysięcy ton rafinady, czyli w porównaniu z kampanją ubiegłą, 435 tysięcy ton, produkcja została nieomal zdwojona.

## Do P. T. Konsumentów gazu!

Z powodu przyłączenia się pracowników gazowni do strajku, dopływ gazu dla konsumentów od godziny 5-sj wieczorem dnia 5 grudnia 1924 r. będzie przerwany.

Należy wszystkie kraniki przy lampach i kuchenkach gazowych zamknąć, ażeby uniknąć nieszczęśliwego wypadku.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

## Miejski Kineatograf Gwiazdowy — wodny Rynek

Od poniedziałku dnia 1 grudnia 1924 r.  
Dla młodzieży dozwolone.

O godz. 1 i 3 p.

O godz. 6, 44 i 8, 45

Tajemnica Polszynela

L. format w 6 akt

## Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych),  
wznowił przyjęcie

Godziny przyjęć 5 — 7.

Murkuski Al. 4087

## Energiczny

młody człowiek kolonjalista poszukiwany. Oferty do Rozwoju pod „C D” 4338—5

## Choinki

w rozmaitych rozmiarach nadeszły w większej ilości. Sprzedaj hartowo. Ogrodowa № 76, na przeciw omeatara Ewang. 4336—3

## Gruntowna

nauka kroju i szyciu, kursk kroju 6-tygodniowy 40 zł. Zgłaszać się od 9—2. Wólczańska 73. m. 24. 4336—1

## Potrzebny monter

do zakładania radio-aparatów i anten. Wiadomości ul. Piotrkowska 111, m. 5, II wejście. 4334

## Z powodu wyjazdu

okazyjnie tanio do sprzedania fortepian. Obejrzeć można w niedzielę, wtorki i środy od g. 11—1 i od 4—6, ul. Nowo-Grzebińska 34 front III piętro m. 14. 4320—2

## 3 sklepy

od zaraz do wynajęcia dla piekarni, dla rzeźnika i 5 ubikacji z urządzeniem na restaurację przy dworcu kolejowym w Świdradzu. Władysław Tyliński. 430615



# Na kiermaszu „KROPLI MLEKA“ dnia 13 i 14 grudnia zaopatrzyć się we wszystko najtaniej.

**Tanio!**

**Tanio!**

**Uwaga!!!**

Towary: Wełniane, Bawełniane, Kamgarnowe, Jedwabne,  
A samity- Kapy pluszowe, Kotiki wełniane i jedwabne oraz  
Konfekcję damską i męską.  
— poleca —

## M. PAJECKI Łódź, Główna 24.

Zamówienia wykonywane z własnego i powierzonych materiału w przeciągu 24 g.

## Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA“

Łódź, ul. Piotrkowska (dawniej № 84) obecnie № 90,  
prawa oficyna, I piętro, tel. 8-4J.

Kierownik biura — ratynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, codziennie w godzinach od 9 do 11 rano i od 1 do 3 po poł. udziela porad prawnych w sprawach hipotecznych, n. tarjalnych, podatkowych, administracyjnych, skarbowych i majątkowych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych i hipotecznych, statutów spółek i pełnomocnictw, tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynie, — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach.

**Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.**

**Wystrzegać się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy.**

Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu, gołębi i zwierząt domowych urządza w dniach 6, 7 i 8-go grudnia r. b. w ogrzanych salach Helenowa

## Wielką wystawę

### drobiu, gołębi, psów i zwierząt domowych.

Dla każdego oddziału przewidziane są medale złote, srebrne, brązowe, dyplomy uznania i listy pochwalne.

Na wystawie urządzonym będzie specjalny oddział sprzedaży drobiu sprowadzonego specjalnie w tym celu z zagranicy.

## Drobne ogłoszenia

**Kupno i sprzedaż:**

**AIA/A!** Meble! Dywany, seretowe, otomany, leżanki po cenach najniższych poleca Magazyn Mebli. Piotrkowska 116 I piętro, front. 5308-1

**A!** Kredensy, garderoby, szafy, łóżka, stoly, krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, mieszkanie, 26, Piechota. 5206-1

**S**przedam muzykę szatową Polipon niedrogo. Gubernatorska 31, m. 24, od 5-6, Kubiak. 5178-1

**Z**akład tapicersko-dekoracyjny wysprzedaje w dużym wyborze otomany, dwa łóżka z materacami i urządzenie sypialne. Gabriela Nawrot 8. Uwaga! Ceny zniżone. 5211-2

**P**ower z wolnym kołem prawnie nowy okazuje do sprzedania. Cena 90 złotych. Miedziana 20, m. 14. 5215-2

**AIA! 2** sypialki jaworowe polerowane i 1 kawałki krzesłowy kredens na dogodnych warunkach do sprzedania Zakład meblowy, Piotrkowska Nr. 44, w podwórzu. 5237-3

**S**klepu spożywczego poszukuję, placę gotówką. Oferty składać w „Ogniwie“ Sienkiewicza 67. 5225-1

**25%** taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona Nr. 11. 5255-10

**N**a gwiazdkę! Serwety, refortmy, rękawiczki, pończochy, skarpetki poleca po cenach znizonych K. Zielonko, Kościuszki 37. -2

**Ł**óżka nikielwane, stół kuchenny, białko maszynę do szycia tanio sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 5228-2

**S**przedam tanio otomanę, bielizę i umywalkę z lustrem byle zaraz, Krucza 4, m. 18. 5232-2

**D**om 5 piętrowy z wygodnym i mieszkaniem wyjeżdżając sprzedam zaraz. Poinformuje WP. Kotynia Targowa 27, od 1-4. 5258-2

### Różne:

**A**kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia na miejscowych i zamiejscowych Piotrkowska 152-14. 5137-3

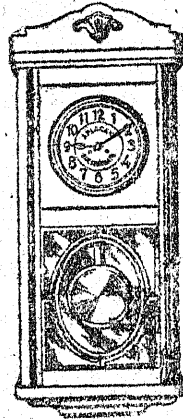
**P**otrzebny krawiec, Zgłaszaj się Napórkowski 49, Całanek. 5196-1

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilńskiego 98-3, sublokator, (druga drama) godzina 8. 5139-1

**M**ama młoda poszukuje młodego. Wiadomość Zawadzka 38 Łąkowa. 5209-1

**P**oszukuję 5 tysięcy zł. na nieruchomości w Łodzi, dam dobry procent. Wiadomość Plac Wolności róg Pomorskiej, p. Przyoysz, koszykarz. 5226-5

**P**rzybiłała się suka maści czarnej-podpalanej, ogon i uszy krótko obcięte. Odebrać można Kardew, Grodziska 9 Wójcik. 5233-4



## Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze: zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki z gwarancją.

Duży wybór platerów, łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

**Jan Placek, Brzezińska 10.**

**U**dział finansowego poparcia z udziałem pracy w zawodzie ślusarskim lub handlowym. Zgłoszenia pod „L. J. P. 0000“. 5224-3

**P**otrzebna dziewczyna do Młodzi czarna i leje Kościuszki 43. 5226-1

**A**kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 225, m. 25. 5239-14

**P**olka udziela lekcji niemieckiego i angielskiego. Za godzinę 1 zł. Of. snb „Samienno“ 5240-2

**C**onversation française pour complet. Przejazd 51-12. 5213-2

**P**oszuk wana zaolina nauczycielka kroju. Od zaraz Oferty sub „Szkoła kroju“. 5214-2

**P**racownia Sukien „Wandy“ wykonująca starannie i elegancko palta i kostjamy od 30 zł suknie 15. Główna 55. II piętro front. 5216-1

**P**rzyjmę korepetycje z zakresu 7 klas Szk. Handlowej Oferty „Jenia“ 5200-1

**P**okoju z kuchnią w srod. mieszkaniu poszukuje młode małżeństwo, cena zależna od umowy Oferty składać Anny 5, Iwańczyk. 5218-2

**D**plomowana nauczycielka udziela tanio lekcji w zakresie 4ch klas gimnazjalnych Oferty sub „Abe“ w administracji Rozwoju. 5220-4

**P**otrzebny zdolny szofer i chłopic do praktyki. Cegielniana 62, J. Kulicki 5221-1

**S**łużąca potrzebna. Wiadomość ul. Brzezińska Nr. 104 u gospodarza. 5202-1

**M**oldry watowe puchowe, z własnego i powierzonych materiałów. Wykończenie solidne. Ceny umiarkowane. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska 5203-3

**S**tenografji wyucza listownie, szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39 Ządajcie obszernych, bezpłatnych prospektów 4055-5

**P**rzyjmę 2 panów na mieszkanie wspólnie o zaraz. Wiadomość u dozorczy Kilńskiego Nr. 108. 5230-2

### Zgubione dokumenty

**Z**imierzczak Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną w Sandomierzu 4 p. Sabera. w. 5219-2

**A**ugustyniak Władysław zgubił świadectwo na kodia (kasztana) 5217-2

**D**nia 4 grudnia w tramwaju zgubiłem kontrolkę akcyzową i książkę obrotową. Proszę zwrócić do Urzędu gminnego w Chojnach, J. Gabiński. 5224-3

**K**limczak Wacław zgubił dowód osobisty wydany z Siemraza, kowalskie papiery Wyzwolenia i portfel. 5227-3

**K**uchańska Józefa zgubiła dowód osobisty wydany z Woli Wężykowej 5228-3

**M**argas Roman zgubił dowód osobisty wydany z Przedborza, kartę wojskową i różne świadectwa. 5231-3

## Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wenery.  
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół  
od 3 i pół do 8. (4117)  
w niedziele i święta od 10-12  
**ul. Andrzeja 3.**

## Okazja!

Do sprzedania część rozlewni wódek i likierów „Mazowszanki“. Wiadomość na miejscu w Ozorkowie 4324-3

## Czeladzi zdolnych

na wszelkie roboty przyjmie Magazyn Obuwia B. ci Gąsiorowskich, Gubernatorska 62. 4328

### Uczeń

kl. VIII z Gimnazjum M. skiego im. Kopernika, poszukuje mieszkania wraz z utrzymaniem, za pomoc w lekcjach, lub za wynagrodzeniem pieniężnym. Oferty sub „Stacja“ 4325-5

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z. wezajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.